

Janina Pawłowiczowa

Wanda Maria Roszkowska (1916-2001)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 37, 179-184

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janina Pawłowiczowa

WANDA MARIA ROSZKOWSKA
1916–2001



Dnia 5 grudnia 2001 roku zmarła w Warszawie Wanda Maria Roszkowska, emerytowany docent hab. w IBL PAN, romanistka, bibliotekoznawca naukowy, historyk stosunków polsko-niemieckich na Śląsku w XIX w., teatrolog ze specjalnością staropolskiego teatru barokowego i komedii dell'arte, członek zwyczajny Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, gorliwa popularyzatorka wiedzy o kulturze i nauce Wrocławia, autorka pierwszego w powojennej historii przewodnika po stolicy Dolnego Śląska.

Urodziła się 6 października 1916 r. w Jekatierinosławiu (dziś: Dniepropietrowsk). Pochodziła z rodziny inteligentkiej o tradycjach szlacheckich. Jej ojciec, Bolesław Roszkowski, urodzony w Warszawie, ukończył studia politechniczne w Belgii. W 1914 roku latem poślubił w Lublinie Emilię Sobieszczańską. W tym samym roku małżonkowie wyjechali do Rosji, gdzie Bolesław otrzymał pracę. W czerwcu 1917 r. Bolesław zmarł w wyniku nieuleczalnej wtedy choroby płuc. Osieroconymi, synową i wnuczką, zaopiekował się Józef Roszkowski, który przez Moskwę i Syberię wywiózł je do Mandzurii, gdzie mieszkała jego córka z rodziną. Harbin, stolica okręgu, był miastem bujnie rozwijającym się, gdzie pracowało wielu Polaków, dawnych zesłańców. Wanda z matką mieszkały tam ponad dwa lata. Tam Emilia poznała swego przyszłego męża Juliana Krzyżanowskiego, wtedy oficera zaopatrzeniowego V Dywizji Syberyjskiej płk. Waleriana Czumy, walczącej po stronie koalicji antybolszewickiej. Po klęsce koalicji ewakuowano niedobitki armii Czumy do Polski na statku „Jarosław”. Wśród pasażerów była Wanda z matką i ojczymem. Julian Krzyżanowski, przyszły znakomity badacz literatury polskiej, prowadził diariusz tej podróży, która trwała od 16.04 do 1.07.1920 r. (korespondencję Juliana i Emilii oraz *Diariusz* ogłosił w „Zeszytach Historycznych” paryskiej „Kultury” z. 102 z 1992 r., s. 121–125, przyrodni brat Wandy, Jerzy R. Krzyżanowski, także historyk literatury). Po powrocie do wolnej ojczyzny rodzina zamieszkała w Lublinie.

Wanda Roszkowska ukończyła Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w 1934 r., a następnie studiowała romanistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jej opiekunem naukowym był prof. Stanisław Stroński, znawca poezji prowansalskiej, bardziej jednak zainteresowany polityką i publicystyką. Po latach Roszkowska stwierdziła, że „kontakty z profesorem były zbyt dorywcze, aby można mówić o wytknięciu kierunku naukowego”. Dyplom magistra uzyskała w 1938 r. i rozpoczęła praktykę nauczyciela języka francuskiego w swoim macierzystym gimnazjum. Prowadziła zajęcia do października 1939 r., kiedy to okupanci zlikwidowali polskie szkolnictwo średnie. O swoich losach wojennych mówiła mało, stwierdzając jedynie, że „wojna stanowiła w jej karierze filologa przykrą pięcioletnią lukę”.

Koniec wojny był wielkim rozczarowaniem. W 1945 r. Roszkowska uznała, że jej filologiczne wykształcenie nie gwarantuje stabilnej przyszłości, wyjechała więc do Łodzi i przez dwa lata studiowała pod kierunkiem wybitnych profesorów Jana Muszkowskiego i Adama Łysakowskiego, założycieli Studium Bibliotekoznawstwa Naukowego przy Uniwersytecie Łódzkim. W 1947 r. wyjechała do Cieplic i rozpoczęła pracę jako pracownik naukowy w Bibliotece im. J. S. Bandtkiego, podległej Instytutowi Śląskiemu.

Decyzja o zamieszkaniu na tzw. Ziemiach Zachodnich i przystąpieniu do pracy w archiwum miała niewątpliwie podłoże osobiste; wynikała z rozczarowania sytuacją pojałtańskiej rzeczywistości i z potrzeby ratowania tych zabytków kultury, które ocalały z pożogi wojennej. To działanie mieściło się w etosie środowiska inteligencji pochodzenia szlacheckiego, dla którego żywa była jeszcze tradycja pozytywizmu.

Cieplicki okres był w biografii Roszkowskiej bardzo ważny. Tu mogła praktycznie sprawdzać swą wiedzę lekturą i interpretacją archiwaliów, co stało się jej pasją na całe życie. Tu zainteresowała się dziejami ludności Śląska, a szczególnie relacjami polsko-niemieckimi w XIX w. Nawiązała kontakty z Wrocławiem i Poznaniem, publikując komunikaty i artykuły w „Zeszytach Wrocławskich” oraz w „Przeglądzie Zachodnim”, brała też udział w przedsięwzięciach zbiorowych pod kierunkiem Seweryna Wysłoucha, takich jak np. dwutomowa publikacja pt. *Polacy-ewangelicy na Dolnym Śląsku i ich postawa narodowo-społeczna* (t. 1–2, Poznań 1950, 1952). W wyniku decyzji administracyjnej Biblioteka im. Bandtkiego została zlikwidowana, a zbiory przeniesione do Wrocławia. Roszkowska także zamieszkała we Wrocławiu i wkrótce dołączyła do licznej grupy młodych pracowników naukowych i studentów, skupionych wokół Prof. Tadeusza Mikulskiego. Profesor docenił jej wiedzę i kwalifikacje, przyjmując ją do redakcji „Pamiętnika Literackiego” na stanowisko sekretarza redakcji (1950–1954). Pod jego kierownictwem napisała dysertację doktorską i niewątpliwie z jego rekomendacji przemieściła się w 1954 do Pracowni Literatury Staropolskiej IBL PAN.

Jej praca doktorska *Jan Mikołaj Fritz, lektor UW. w latach 1849–1870 i jego korespondencja z J. I. Kraszewskim* oparta na materiałach zebranych w Cieplicach i we Wrocławiu dotyczyła stosunków polsko-niemieckich (praca w arch. UW., jej streszczenie w „Przeglądzie Zachodnim” 1952, z. 11–12, s. 507–563). Obrona pracy odbyła się 13.07.1951 r. i był to jeden z pierwszych doktoratów na Wydziale Humanistycznym UW. po wojnie. Gdy po śmierci Tadeusza Mikulskiego redakcja „Pamiętnika” z okazji rocznicy Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza zainicjowała cykl sylwetek osób zasłużonych w dziejach Towarzystwa, Roszkowska opracowała konterfekt Profesora. („Pamiętnik Literacki” 1962, z. 3, s. 120–123).

Uczestnictwo w pracach nad literaturą staropolską stawiało przed nią nowe wyzwania, do których była przecież doskonale przygotowana: znajomość łaciny, francuskiego, włoskiego i niemieckiego, zainteresowanie teatrem umożliwiły jej korzystny start w nowej roli. W krótkim czasie napisała rozprawę *Włoski rodowód komedii S. H. Lubomirskiego*, wydaną w serii Studiów Staropolskich IBL pod redakcją K. Budzyka t. 7, Wrocław 1960. 18 czerwca 1968 przeszła kolokwium habilitacyjne, uzyskując jednogłośnie tytuł doktora habilitowanego; w dwa lata później dostała nominację na docenta. W tym czasie otrzymała dwie propozycje pracy dydaktycznej na Uniwersytecie Łódzkim i na KUL-u, jednak obie oferty odrzuciła, co najmniej z dwóch powodów: przede wszystkim dlatego, że od 1947 roku na Dolnym Śląsku budowała swój warsztat badawczy, a praca na uczelni ograniczałaby jej możliwości korzystania z tego dorobku, a ponadto związana była uczuciowo ze środowiskiem wrocławskim.

Kilkakrotnie odbywała podróże stypendialne do Włoch i do NRD. We Florencji poznawała najnowsze prace o komedii dell'arte i dawnym teatrze włoskim (1959/1960), w Rzymie zbierała dokumentację do imprez teatralnych rodu Sobieskich (1962/1963), w Dreźnie (1967) gromadziła materiały do dziejów królewiczów Sobieskich, a w Lipsku i Halle do dziejów teatru Augusta III. Zagraniczne kwerendy zaowocowały licznymi publikacjami na temat staropolskiego teatru, kontaktów polsko-włoskich w dawnych wiekach, a także recenzjami dzieł włoskich teatrologów o komedii dell'arte (recenzje te były publikowane w „Pamiętniku Teatralnym” 1961 z. 2, s. 290–301).

Gdy z końcem 1965 r. powstał w IBL zespół do opracowania syntezy dramatu i teatru staropolskiego, Wanda Roszkowska zaangażowała się z właściwą sobie energią w realizację tego zadania. Była współorganizatorką trzech konferencji w latach 1966–1967. Na Wrocławskim Spotkaniu Teatralnym w grudniu 1965 r. przedstawiła autorski projekt konspektu syntezy, akcentując konieczność odejścia od dyscypliny badawczej traktującej utwór teatralny jedynie z punktu widzenia jego wartości literackich. Zgodnie z rozwojem teatrologii europejskiej i w nawiązaniu do twórczości Z. Raszewskiego i B. Korzeniewskiego, znakomitych redaktorów „Pamiętnika Teatralnego”, postulowała, aby w analizach tekstów teatralnych korzystać z doświadczeń muzykologów, historyków sztuki, teatrologów, a także socjologów teatru (zob. *Główne problemy teatru staropolskiego*, w: „Sprawozdania z prac naukowych Wyd. I PAN”, 1967 z. 2 s.55).

W swojej własnej twórczości wierna była temu stanowisku. Doskonałym przykładem jej postępowania badawczego jest artykuł pt. *Od „Iudicium Paridis” (1502) do „Sądu Parysa” (1542)*, w którym polemizując z historykami literatury, kwestionuje przydatność klasycznej formuły „dobrego smaku” do utworu powstałego w istocie z rzeczywistości skarnawalizowanej. Równie ważne jest jej stu-

dium komparatystyczne pt. *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Lopes cum omnibus suis adiunctis”* (ogł. w tomie: *Problemy rodzimości tradycji literackiej. Studia Staropolskie* t. 31, Wrocław 1971 s. 184–230), w którym błyskotliwie rozwiązuje enigmatyczny sens łacińskiego tytułu utworu.

Bogaty dorobek twórczy Roszkowskiej rozproszony jest po czasopiśmie naukowych i księgach zbiorowych, jest więc trudno dostępny. Skupienie w jednym tomie przynajmniej najcenniejszych wypowiedzi unaoczniłoby jej osobisty wkład do historii polskiego teatru, potwierdzony zresztą licznymi odsyłaczami do jej rozpraw i artykułów w literaturze przedmiotu.

Cały cykl wypowiedzi Roszkowskiej o teatralnych imprezach dworu Sobieskich ujawnia ponadto jej dociekliwość historyka, który wnikliwie prezentuje smutny schyłek królewskiego rodu.

Jej najświetniejszym dokonaniem edytorskim jest przygotowany razem z Mieczysławem Klimowiczem, a opublikowany w Wenecji tom pt. *La commedia dell'arte alla Corte di Augusto III di Sassonia (1748–1756)*, Venezia 1988, ss. 116 + CCCLII fotokopii dokumentów. Jest to komplet tzw. „argumentów” czyli scenariuszy zawierających fabuły przedstawić dell'arte. Pisane są oczywiście po włosku, ale są tam także argumenty polskie, przeznaczone dla publiczności warszawskiej. Jest to znakomite źródło do historii tej włoskiej komedii u schyłku jej istnienia. Edycji tej patronował Wenecki Instytut Nauki, Literatury i Sztuki. Autorzy dzieła otrzymali w 1989 r. Nagrodę Zespołową I stopnia Ministerstwa Edukacji Narodowej z tytułu osiągnięć naukowych.

W 1986 r. Wanda Roszkowska przeszła na emeryturę, ale nie zaprzestała działalności naukowej. Kontynuowała prace rozpoczęte wcześniej np. cykl artykułów *Polacy w Rzymskiej „Arkadii”* (cz. 1 w „Pamiętniku Literackim” 1965, z. 3, cz. 2 tamże 1994, z. 3 i cz. 3 pt. *Idee czy snobizmy?* w: „Prace Historycznoliterackie Uniwersytetu Gdańskiego” 1995, nr 17).

Przez całe życie była wierna tematowi, które sobie upodobała w okresie swoich zatrudnień bibliotekarskich. Z tej potrzeby zrodziła się popularnonaukowa książka *Olawa królewiczów Sobieskich* wyd. w 1968 r., w drugim wyd. wzbogacona nowymi odkryciami archiwalnymi. Z tej potrzeby zrodził się także *Wrocław. Przewodnik po dawnym i współczesnym mieście* (Warszawa 1965, 1970). O tym tak ważnym wydawnictwie pisała: „Praca oparta. na materiałach dostarczanych, jednak w zakresie historii kultury literackiej, artystycznej, naukowej, wyłącznie przez mnie zbieranych na marginesie prac w Instytucie Śląskim”. Cieszyła się ogromnym szacunkiem i sympatią wszystkich wrocławskich przewodników, z którymi chętnie dzieliła się swoją wiedzą w zakresie historii sztuki.

Od 1974 r. była członkiem zwyczajnym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. I na tym polu wykazała swoje talenty organizacyjne i wydawnicze. Pisy-

wała także artykuły do prasy katolickiej, w których komentowała najważniejsze wydarzenia kulturalne.

Chciałabym zakończyć tę wypowiedź cytatem z naszego nekrologu, opublikowanego w „Słowie Polskim” z dnia 12 grudnia 2001r.:

„Humanistka o wszechstronnej wiedzy i wielkiej osobistej kulturze, wierna w przyjaźni, życzliwa ludziom, promieniowała na nasze środowisko rzadkimi zaletami serca i umysłu”.